

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przeskaków w zakładzie, strajków i t. p. wydawstwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czuichowska 13.**

Posztowe konto oszczędności 201 033  
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skrytka poczt. 33

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-lin od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lin 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

**Chojnice, czwartek 2 lipca 1925 r.**

## Kilka uwag z okazji wystawy pomorskiej.

Pierwsza wystawa pomorska przeszła naszą oczekiwaną. Aż do ostatniej chwili mieliśmy powątpiewanie, czy będzie stała na odpowiednim poziomie, czy zatem nie będzie w rodzaju wystawy w Brodnicy, gdzie urządzono wystawę bez należytego zrozumienia jej zadania i przeznaczenia. Wystawa winna być tak zestawiona, ażeby dawała nie tylko obraz teg, co się produkuje. Na to nie potrzeba wystawy. O tem można się dowiedzieć z Izby handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Wystawa ma za cel przedstawienie całokształtu życia kulturalnego i cywilizacyjnego. Mniej zatem chodzi o to, co się wystawia, ale za to więcej, jak się wystawia. I w tym kierunku grudziądzka wystawa pomorska spełniła swoje zadanie.

Poszliśmy ją oglądać z niedowierzaniem, nawet pewnym rodzajem niechęci, z tem uczuciem, czy tu czasem w naszych ciężkich warunkach materialnych nie wydano pieniędzy na próżno i nie wystawiono sobie w obliczu swoich i obcych świadectwa niedołęstwa i marzajtwa gospodarczego. A wyszliśmy z wystawy z uczuciem jak najprzyjemniejszego rozczarowania, z uczuciem prawdziwej wdzięczności dla tych, którzy wystawę urządzili. Wystawa ta wystawiła nam świadectwo dojrzałości, takiej dojrzałości, w jaką my sami nie wierzyliśmy.

Jest na tej wystawie to wszystko, o czem powyżej pisaliśmy. Są w niej najlepsze czasy dzieła rolnicze, rzemieślnicze i przemysłowe. Ale jest nadto ogrodnictwo w postaci przepysznych trawników świadczących o wielkim naszym zmysle artystycznym i o znajomości współczesnej sztuki ogrodniczej. Jest muzeum kaszubskie ze swymi zasłużonymi twórcami pszczyńskimi Gulgowekimi z Wdzydz, które jest świadectwem zrozumienia dla wielkiego znaczenia przeszłości, kultury i ciężkiej cywilizacyjnej naszego szczepla kaszubskiego. Jest dalej oddział z tem wszystkiem, co się odnosi do przeszłości Pomorza nie tylko pod względem historycznym, a przede wszystkim pod względem naukowym, a więc pod względem znajomości składników ziemi pomorskiej, jej skarbów podziemnych i jej kształtowania się.

Ta wystawa rozwiiera społeczeństwu naszemu na Pomorzu widnokrąg kulturalno oświatowy, jest zatem wielkim dorobkiem pod względem gospodarczo-cywilizacyjnym na przyszłość. Pogłębia w nas dumę i ufność do własnych sił, budzi chęć energii do tem wydajniejszej pracy na przyszłość, daje nam podstawy do twórczej pracy i do współzawodnictwa z obcym przemysłem. Każdy z nas widzi na tej wystawie przewagę przemysłu niemieckiego, ale równocześnie widzi, że polskiego towaru w najlepszym doborze jest również dużo i że przede wszystkim wystawę urządzili polskie ręce i polskie mózgi, zwłaszcza te wszystkie pawilony, lekkie we wykonaniu, cacka w pomysłach i guście, świadczące o szerokiej znajomości architektury i rozmiarach.

Cały widok wystawy podbija każdego, czy Polaka czy Niemca. Niema Niemca, któryby wystawę nie pochwalił i nie powiedział, że nie widział podobnej ani w Pile, ani w Gdańsku, ani w Poznaniu. Ch. aby zatem wystawa przyniosła nam niedobór, to moralna wartość wystawy wróci nam się w odwrotność, bo wystawiła nam świadectwo, że Pomorze nie tylko chce być polskiem, ale że umie być polskiem. Wystawa ta jest poświadczaniem zwłaszcza pod adresem Anglii, ażeby nareszcie zaprzestali wierzyć, że tu panuje Gdańsk i niemiecki kolonista ze swa kulturą.

Po obejrzeniu wystawy zaczęliśmy robić mały obrachunek z naszego dorobku gospodarczego i stwierdziliśmy, że my sami nie wiemy, jakie my mamy zdolności gospodarze w sobie, których ujawnienie zależy od naszej własnej pracy.

Gdy tak naprzykład spojrzymy pięćdziesiąt lat wstecz na rozwój naszego byłego zaboru pruskiego i porównamy ówczesny nasz tutejszy stan gospodarczy z obecnym, to musimy sobie powiedzieć, że dokonaliśmy prawdziwego cudu, zwłaszcza we Wielkopolsce. Przed pięćdziesięciu laty nie mieliśmy tu żadnego handlu polskiego, a o przemysle nie było w ogóle mowy. Naszych składów polskich w Poznaniu było wówczas mniej, aniżeli w Krakowie. Czego bowiem Żyd nie trzymał w arandzia to miał Niemiec. Światopoglądu kupieckiego w ogóle nie było. Kupiec polski myślał o tem, ażeby się dorobić i okupić na wsi i rodzinę wykształcić w zawodach umysłowych. Nie było zatem wcale stanu mieszczańskiego jako wacstwy gospodarczej.

A patrzymy czegośmy dokonali. Kupiectwo jest dziś stanem uprzywilejowanym, na który „glodomory“ urzędnicze z szacunkiem i zazdrością patrzają. Przemysł i kupiectwo tak weszło w krew narodu, jakby jedno i drugie od wieków uprawiali. Dostało do tego, że jeden z poważnych niemieckich ekonomistów już 15 lat temu śmiało powiedział, że b. zabor pruski dorósł do samodzielności politycznej, o czem wspominaliśmy. Polski naród, naród rolniczy, naród, który pół wieku temu jeżeli nie gardził, to miał uprzedzenie do handlu, ten naród wystawą pomorską udowodnił, że bynajmniej nie ustępuje Niemcom w poziomie wymagań gospodarczych. Chodzi teraz tylko o to, ażebyśmy zdolności nasze gospodarcze należycie potrafili zużytkować i stali się równorzędnym czynnikiem gospodarczym w rodzinie państw europejskich.

Te uwagi nasunęły nam się z okazji tego, cośmy ujrżeli na wystawie pomorskiej.

## O pobycie parlamentarzystów angielskich w Gdańsku.

O ciekawym szczególe opowiadają z Gdańska podczas pobytu gości angielskich. Oto na podwórzu politechniki ujrżeli Angliacy stos hełmów stalowych, należących do koła studentów. Zdziwienie Anglików było niesłychane, tem większe, gdy się dowiedzieli, że hełmy te nie mają z nauką nic wspólnego, lecz służą dla ćwiczeń studenckich. Hełmy te „zapomniano“ zwrócić władzom likwidacyjnym.

Dalej wywołała wielkie zdziwienie wśród gości angielskich wielka ilość pomników za poległych żołnierzy. Angliacy oświadczyli, że w Anglii istnieje tylko jeden wojenny pomnik i to pomnik „Niezanego Żołnierza“. A w miejscach innych pomników wkładano składki w domy wychowawcze dla sierot po poległych i sanatorjów dla inwalidów wojennych.

„Widocznie z pieniędzmi w Niemczech nie jest tak źle — mówili Angliacy — jakby się zdawało. Anglija na takie rzeczy niema pieniędzy“. Profesorowie gdzińscy nie znaleźli odpowiedzi.

## Czechy i Węgry będą leżały nad morzem.

Komisja Dunajowa zamierza powołać państwa, mające związek z Dunajem do składania kapitałów na takie pogłębienie rzeki Dunaju, by po nim mogły chodzić okręty morskie. Wówczas możnaby się obyć bez bezpośredniości z morzem. Liga Narodów postarałaby się w tym celu o odpowiednią pożyczkę, którą państwa nadduńskie musiałyby spłacać. Gdyby zaś do tego nie przyszło, utworzyłoby się towarzystwo prywatne, które własnym kosztem podjęłoby się przeprowadzić roboty pogłębienia Dunaju.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów  
**Węgry dążą do odbudowania monarchji.**

Przywódca monarchistów węgierskich hr. Apponyi miał w Budapeszcie wykład, w którym powiedział, że naród węgierski jest monarchiczny i pozostanie nim,

ale chwilowo niema mowy o wyborze króla i o prowadzeniu prawidłowych rządów monarchicznych. Węgry pozostaną wierni Habsburgom, ponieważ w przeciągu ostatniego półwiecza potrafili prowadzić politykę, odpowiadającą najzupełniej interesom narodu węgierskiego. Syn ostatniego cesarza austriackiego Oton jest uznawany prawym następcą tronu i należy wszelkimi dogodnymi środkami pracować nad przygotowaniem monarchji. Ale należy unikać tego wszystkiego, co by się sprzeciwiało sojusznikom i zagranicznej polityce, która jest wrogą odbudowaniu monarchji.

### Przeciw Żydom.

Rząd węgierski postanowił utrudnić Żydom pobyt na Węgrzech. Pomiędzy innemi nie zatwierdził senat uniwersytetu w Budapeszcie stopnia lekarskiego u dwunastu żydowskich lekarzy, którzy pochodzili z Węgier, ale studja lekarskie odbywali zagranicą. Sprawa zatwierdzenia została na pół roku odroczone, a węgierski minister oświaty oświadczył, że rządy węgierskie zamierzają Żydom ograniczyć nauki na uniwersytetach, ponieważ się zaczynają osawiać ich konkurencji gospodarczej. Minister powołał się na przykłady zagraniczne.

### Umarł wódz ludu.

W Indjach umarł Das, burmistrz Kalkuty, który miał w narodzie indyjskim obrzmienie woływy. Pracował on nad zniewoleniem rządu a gieskiego do nadania samorządu Indjom, ale był za ostry i przeszedł za daleko. Wpływ rządu angielskiego nie osłabł, owszem wzmochnął, a ruhowi narodu swego zaszkodził.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Rozrzutność w ministerstwie spraw zagranicznych.

Do „Dziennika Bydgoskiego“ przysyłają szczegóły o rozrzutności pieniądza w naszych urzędach, przede wszystkim w naszym ministerstwie spraw zagranicznych. Przytacza na to kilka przykładów. Oto syn prezesa warszawskiej rady miejskiej Baliński jest sekretarzem legacyjnym w urzędzie spraw zagranicznych. Był już w Rydze, w Moskwie a teraz posyła go do Tokio w Japonji. Takie przerzucanie młodego urzędnika ma swoje dobre strony, ponieważ poznaje on przy takiej okazji świat i ludzi i rozszerza widnokrąg umysłowy. Dawniej czeladnik wychodził na wędrowkę, ażeby nabrać dojrzałości w zawodzie i w poglądzie na świat. Ale takie podróże powinny być oszczędne, boć opłata ich płynie z worka państwowego. Tymczasem młody p. Baliński zamiast się wybrać do Tokio przez Moskwę i Władywostok, jedzie sobie przez Paryż i Marsylię i urzęduje podróż naokoło świata — za podatki obywateli.

Do Teheranu w Persji postanowiono posłać radcę Hempla, nie znającego ani języków wschodnich, ani nie mającego pojęcia o stosunkach azjatyckich. W dodatku wyjeżdża p. Hempel zamiast koleją — dwoma samochodami.

### Wszelka zgnilizna idzie od Żydów.

Na naszym Pomorzu pojawiła się sekta tak zwanych badaczy Pisma św. W Grudziądzu zostało kilku agitatorów tej sekty zasądzonych na więzienie za świętokradcze obelgi, miotane na Kościół św. Oto stwierdzono teraz, że syndykem tej sekty jest żyd Binkels. Sprawa się wyjaśniła wskutek wytoczenia p. cesu niemieckiemu dr. Fehrmannowi w St Gallen w Szwajcarii przez Żyda Binkels. Oto ów dr. Fehrmann twierdził publicznie, że międzynarodowe żydostwo udziela tej sekcie pieniędzy dla szerzenia zniszczenia w szeregach katolickich. Sąd dr. Fehrmanna uniewinnił, ponieważ tenże przedłożył sądowi dokument listy żydowsko-masońskiej w Zurychu, w którym znajdował się taki ustęp:

„Dajemy badaczom pisma św. wiele pieniędzy za pośrednictwem braci którzy w czasie wojny duże kapitały zdobyli.

Oi bracia należą do żydów. Zasadą zdobycia kraju jest wyzyskanie jego słabości i zachwianie jego fundamentami. katolickie dogmaty są przeszkodą dla naszych planów, — dlatego wszystko musimy zrobić, by liczbę ich wyznawców zmniejszyć i te dogmaty ośmieszyć!“

### Wstępne notowania giełdowe

30. 6. 1925 r. o godz. 17 przed połudn.

**w Gdańsku:**

100 złotych wypłata na Warszawę	99,00
100 złotych w notach	99,50
dolar	5,17

**w Warszawie:**

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

Z tego procesu wynika jasno, że Żydzi wspomagają wszelkie instytucje, które pracują przeciw Kościołowi katolickiemu.

**Carat się odzywa.**

Z Paryża nadchodzi wiadomość, że zamieszkały tam Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, wuj zamordowanego cara a naczelny wódz wojsk rosyjskich w początkach wojny, zamierza wydać w porozumieniu z generałem Denikinem nowy rozkaz mobilizacyjny. Mikołaj ma być okrzyknięty głównym wodzem wszystkich sił, które składają się tędy z wychodźców rosyjskich. Wszystkie te siły mają stanąć pod wspólną komendą. Oprócz tego mają być nawiązane stosunki z armią generała Nieczajewa, która się ukrywa gdzieś w Mongolji. Wszyscy ułupowani oficerowie otrzymali rozkaz, by byli przygotowani na rozkaz mobilizacyjny. Atak na rząd sowiecki ma być przygotowany od strony Bałkanu.

**Kronika miejscowa.**

**Chojnice, dnia 2 lipca 1925 r.**

Dziś: Okt. św. Jana  
Słońca wschód 3.43 zachód 8.24.  
księżycy wschód 2.31 zachód 11.44

Jutro: Processa i Mart. mm.  
Słońca wschód 3.44 zachód 8.23.  
księżycy wschód 3.51 zachód 1.8.

**Szkola Ogrodnicza w Lublinie**

W Lublinie została utworzona trzyletnia szkoła ogrodnicza przy pomocy Towarzystwa Ogrodniczego z wydatnym współudziałem sejmiku lubelskiego. Ministerstwo Oświaty zatwierdziło program szkolny. Równocześnie otrzymała szkoła 60 morgowe gospodarstwo pod Lublinem oraz sale wykładowe w uniwersytecie. Na pierwszy kurs szkoły przyjmowani będą kandydaci z ukończonymi 7 klasami szkoły powszechnej lub odpowiednio przygotowani po złożeniu egzaminu.

Są trzy kursy: Pierwszy kurs nauki przyrodnicze i handlowe w zastosowaniu do ogrodnictwa i enyklopedja rolnicza. Drugi: ogólne wiadomości z oświecenia ogrodnictwa i chmielarstwa i niektóre nauki pomocnicze. Trzeci: wyćwiczenie się albo w sadownictwie, szkółkarstwie, owocarstwie, przetwórstwie, zdobnictwie, warzywnictwie albo chmielarstwie.

Dopiero po odbytej jedn. rocznej praktyce otrzymają kandydaci świadectwo na technika danej gałęzi ogrodu.

**Wszystko za ósmio godzinny czasem pracy.**

Nietylko że ludzie stworzyli ten przepis ósmiogodzinny czasu pracy dla ludzi — lecz zasadami temi kieruje się też już obecnie świat zwierzęcy. Widać nie chce być gorzej od tych pierwszych. Tak np. myślał wczoraj jakiś koń, któremu niewdzięczny chlebobawca kazał robić nadgodziny. Niepoń oparłszy się na przepięsach o ochronie pracy pozostawił chlebobawcę, a raczej jego zastępcę „w sutychu”, udając się sam do domu, czego woźnica wcale nie spostrzegł i byłoby mu przyszło udać się pieszo do zagrody, gdyby nie była inna osoba przetrwała „strajku” końskiego, doprowadzając go opiekunowi. Guademu ponadto nie widziała się usłużność przechodnia, bo spoglądał na niego z podoba.

**Jak się ma rzecz z akcjami** Pisano swego czasu w Dzienniku Pomorskim, iż p. minister Grabski przyrzekł delegacji urzędniczej, dać polecenie Bankowi Gospodarstwa krajowego wykupu akcji na Bank Polski w pełnej wartości od będących w potrzebie finansowej urzędników państwowych. Dotąd jednak nie dużo o tem słychać, mimo, iż niejeden posiadacz chętnie skorzystałby chociażby z takiej okazji, a conajmniej wzięby choć na tę akcję stosunkowo odpowiednią pożyczkę na dogodnych warunkach. Wprawdzie niektóre instytucje bankowe udzielały na akcje mniejsze pożyczki, jednak bardzo krótko terminowo, czem korzystający niewiele sobie pomogło. Poza tem są i tacy, którzy chętnie odkupują te akcje, ale za bezcen — co obliczone jest na spekulację, a do tego nie można dopuścić, gdyż ostatecznie dostałyby się wszystkie a conajmniej większa część ich w niepożądaną ręce i zamiast my kierowałyby majątkiem państwowym obce żywiły. Czy niesłoby w jakikolwiek sposób zapobiedz ujawniającej się nieuczciwej transakcji?

**Kierownictwo** biura oficera ewidencyjnego czyli obecnie referatu wojskowego przy Starostwie objął z dniem 1 lipca chorąży p. Piasecki ze Starogardu. Dotychczasowym oficerem ewidencyjnym był p. Kosiedowski.

**Rejonowe Kierownictwo** Intendentury w Grudziądzu odda dostawę tłuszczu, mięsa wołowego, wieprzowego, baraniego i cielęcego dla szpitala dla garnizonów Grudziądz, Chelmino, Chojnice, Starogard i Gniew na czas od 1. 8. do 31. 10 br. i rozpisuje w tym celu przetarg. Dla Chojnic przetarg odbędzie się dnia 20 lipca br. o godz. 10 w Chojnicach w lokalu Kadry Garn. 66 bonu na dostawę tłuszczu i mięsa i to przypuszczalnie miesięcznie około 800 kg. tłuszczu i 3100 kg. mięsa.

Szczegółowe warunki i wyjaśnienia otrzymać można od Komisji Mięsnej miejscowego Garnizonu.

**Podprokurator** p. Heidrich po zniesieniu zawieszania w urzędowaniu został wydelegowany jako zastępca podprok przy Sądzie okręg. w Starogardzie.

**Celem poratowania zdrowia** wyjechał się na 6 tygodniowy wypoczynek urzędnik p. Kopiccki. W międzyczasie zastępować go będzie adwokat z Poznania.

**Ze sądu** Sędzia p. dr. Grzędzki obecnie sędzia przy sądzie okręgowym w Chojnicach wkrótce otwiera w mieście naszemu adwokatę.

— Dyrektor Sądu okręgowego p. dr. Łubkowski przeniesionym został w strn spoczynku.

— Prokurator przy Sądzie okręgowym p. Plisko-zub odbywa obecnie swój urlop wypoczynkowy. Zastępstwo jego objął prokurator p. Dutkiewicz z Grudziądza.

— Aplikanci sądowi pp. Grafka i Kurowski w tych dniach zdali przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu egzamin na asesorów. Prawdopodobnie wkrótce nastąpi mianowanie na sędziów.

— **Polsko-niemiecka** Hodowla nasion w Zamartem otrzymała na wystawie pomorskiej srebrny medal Pomorskiej Izby Rolniczej za podniesienie hodowli nasion. Jak wiadomo w ubiegłym roku ta sama hodowla uzyskała srebrny medal Ministerstwa Rolnictwa na wystawie we Lwowie.

— **Nagłe zgony** Z obywatelstwa chojnickiego ubyło dwóch ludzi starej daty, znanych i powszechnie szanowanych. Byli narodowości niemieckiej, ale należeli do tych, którzy w skrupulatnej pracy znajdowali swoje szczęście. W piątek zmarł nagłe złotnik śp. Wogatzki, a w poniedziałek mistrz szewski śp. Lindstädt, który za życia swym oryginalnym zapatrywaniem się na swój zawód wysiłk sobie szeroki rozgłos. Niech odpoczywają w pokoju.

— **Unieważnienie niemieckich banknotów.** Wszelkie banknoty Rzeszy niemieckiej z datą z przed 11 października 1924 r. tracą z dniem 5 lipca swoją wartość i po tym terminie nie zostają wogóle przyjmowane nawet przez bank Rzeszy. Bilety rentowe wartości 50 marek rentowych z stemplem 1 listopada 1923 r. zmieniają się nadal do dnia 30 września br. przy kasach oddziałów banku Rzeszy. Sprawa dotyczy tylko banknotów niemieckich inflacyjnych i za 1 biljon marek otrzyma się obecnie 1 markę niemiecką. Niemieckie przedwojenne pieniądze papierowe mają tylko wartość dla zbieraczy.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przed pewnym czasem kierownik pociągu p. Kowalski z Chojnic podczas przetaczania wagonów tak nieszczęśliwie upadł we wagonie, że złamał sobie rękę.

— **Dotkliwa zguba.** Pewnej damie z Poznania, która w towarzystwie rodziny przyjechała samochodem do tutaj, wyleciała ze samochodu srebrna torebka z zawartością dość kosztowną. Szczęściem, iż zgubę zaraz spostrzegła i udała się za pomocą świadka znalazcę tej torebki odszukać, który też bez wahania takąową zwrócił. W chwili zaalezenia torebki wołał za mnąnym samochodem lecz skutkiem hałasu motoru tego nikt nie słyszał.

— **Dla uspokojenia umysłów** możemy podać, iż sprawa zaszytych w tutejszej kasie dworcowej sprzeniewierzeń w sumie 2000 zł. nie jest jeszcze z całą ścisłością stwierdzoną i w tym względzie władza kolejowa przeprowadzają rewizję. Za wcześniej byłoby potępić b. kierownika kasy biletowej p. R., który w urzędowaniu został zawieszony. Jego miejsce objął p. Brylowski. Z ostrożności początkowo tej sprawy nie chcieliśmy poruszać, i obecnie piszemy o niej, aby kres położył rozsiewającym plotkom w stosunkach, jakie rzekomo miały panować w kasie biletowej. Swoją drogą pozostanie tajemnicą jak podobne rzeczy mogły zajść skoro co czterech roku co najmniej powinna się odbywać ścisła rewizja. Sprawę wykryto rewizją niespodzianą.

— **Panu Wieteckiemu,** obrońcy ludowemu zamieszkałemu przy ul. Nowemiosto ponownie w niedzielę zerwano szyldy firmowe. Pan Wieteki powiada, że wie, kto mu tym sposobem chce szkodzić w interesie, i zrywacza szyldów odda pod sąd.

— **Wyściel rowerzystów.** Miejscowa niemiecka towarzystwo cyklistów urządziło w niedzielę po południu wyściel i to na długość 5 i 10 kilometrów. 5 kilometrową drogę przebył jako pierwszy Nath w 9 min. i 30 sek. W wyścielach 10 kilometrowych jako pierwszy dotarł do mety w 18 min i 20 sek. właściciel mleczarni p. Leo.

— **Kółko rolnicze** Chojnice urządza w niedzielę dnia 5 lipca br. wycieczkę farmakami, jak to na poprzednim zebraniu uchwalono. O godzinie 2 po południu zbiórka przed hotelem p. Fagla w Chojnicach. Wobec tej wycieczki zebranie miesięczne w tę niedzielę wypadnie.

— **Licytacja.** Urząd Skarbowy ogłasza licytację rozmaitych sprzętów domowych na sobotę dnia 4 lipca o godz. 11 przed południem na sali p. Heinricha.

— **Pianino elektryczne,** jakie sprowadził p. Ozarniecki dzierżawca b. hotelu Reichshof okazuje się pierwszorzędnym instrumentem wygrywającym z wielką akuracnością słynne utwory pierwszorzędnych kompozytorów. Pianino to kosztuje około 5000 złotych.

— **Samochód** — przydzielono tutejszej komendzie policji do rozporządzenia. Pojazd taki okazał się dawno dla celów policyjnych niezbędny ze względu na lichą komunikację w tutejszym powiecie, a szczególnie w obrębie byłego powiatu Człuchowskiego. Widać, iż robi się wszelkie możliwe wysiłki nad ulepszeniem technicznych środków naszej młodej policji. Obecnie nieomal każda komenda jest w posiadaniu podobnych pojazdów mechanicznych. Miejmy nadzieję, iż ten powiększy się z biegiem czasu.

— **Targ tygodniowy z dnia 1 lipca.** Zadano następujące ceny: masło 1.40—1.60 zł. funt, jajka 1.50—1.60 zł. mendel, wieprzowina 80—1 zł. skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł., świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1.20—1.40 zł., łój 1 zł., żywe gęsi 7 zł. za sztukę, kury 2,00—2.50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątróbiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 40-50 gr funt, marenki 70 zł., okonie 50-70 gr, szczupaki 1,00 zł.

miętosy 1.00 zł., liny 1.20 zł., węgorze 1.50 zł., indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczkę 3.50 za sztukę, kartofle 4.50—5. zł ctr, żyto 17,00 zł ctr, owies 14,40 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—45 zł. za parę, cebula 40 za litr. karasie 1,00 zł.

Szparagi 1,00—1.20 zł. funt, rabarbarum 20— gr. funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest 30—35 gr. za litr.

Ogórki 50—2,00 zł za sztukę. Czeresnie 30—90 za litr., kalarepa 40 gr za pęczek, strąki 40 gr za litr, młode grzybki (kurki) 30—40 gr za litr, jagody 40 gr. litr, świeże kartofle 40 gr. litr.

Drób znalazł licznych odbiorców. Ziemiaków było mało i kosztowały ctr. 4.50—5.00 zł. Ogólny rach był dość żywy.

**Kronika prowincjonalna.**

**Swornigacie,** pow. chojnicki. W nocy na wtorek o godz. 4 z rana wybuchł w kuzni pożar, który zniszczył cały inwentarz. O ratunku nie było można myśleć, bowiem za późno ogień zauważono. Przyczyna pożaru nieznaną.

**Silno.** Dnia 6 lipca o godz. 10 odbędzie się w Silnie w lokalu p. Januszki ustny przetarg na sprzedaż w miarę zapotrzebowania drewna użytkowego i opałowego. Handlarze drzewa dopuszczeni. Sprzedaje Nadleśnictwo państwowe Woziwoda.

**Brasy.** (Jeszcze o pożarze). Państwo Łaskowie zauważyli pożar dopiero gdy dom już stał w płomieniach. O ratowaniu inwentarza nie było mowy, gdyż chlewy, w których inwentarz stał, stały w płomieniach. Tak żywy jak i martwy inwentarz stał się pastwą płomieni.

Pożarowania godnym jest tutejszy fryzjer pan Hülsenberg, zamieszkały na piętrze u p. Łaski, który zaledwie zdołał siebie i rodzinę uratować. Tak samo pewna kobieta zamieszkała w domu bednarza Webera została drabinką przez tut. strażników z pierwszego piętra znieśiona, ponieważ schody prowadzące do mieszkania były już spalone. Przy silnym wietrze przelobł się pożar na dom nakryty słomą przy ulicy Pocztowej, jednakże zauważono napoczynające się tlenie nad poddaszem co zdążono szczęśliwie stłumić. Pięć rodzin zostało pozbawionych dachu nad głową. Szkody są bardzo znaczne. Poszkodowani właściciele nieruchomości są po części ubezpieczeni.

Licznie stawili się miejscowi, jako i okoliczni gospodarze z furmankami do wożenia wody, tak że na brak wody nie było trzeba narzekać.

Jak przy zeszłym tak i teraźniejszym pożarze sikawka tutejszej straży się popsowała. Nowe węże, które gmina kupiła, oddała do przyrządzenia w ręce niefachowego człowieka, który zamiast sikawki na wszelkie potrzeby przyrządzić, wystawił gnilnie rachunek za naprawienie na przeszło 100 zł. Czyż nie mamy tutaj fachowych ludzi, którzyby narzędzie przyrządzić potrafili? Wstyd egarnął każdego zdrowo myślącego człowieka, że straż stanąć musi bezradna i oczekiwać sikawki z sąsiedniej wioski. Dostarczono sikawkę z tut. dworca i sikawkę z przyległych Czyczków, którym udało się już w płomieniach znajdujący się dom p. Zakrzewskiego od zagłady uratować.

Jest to już 3 ci pożar w tym roku w Brusach. Twierdzeniem niektórych jest jakoby zbrodniarze zabudowania paliłi. Drudzy twierdzą, że przez nie ostrożność pożary powstają. Bądź co bądź jest to sprawa bardzo zagadkowa, że Brasy stają się nieszczęśliwym miejscem pożarów.

**Obserwator.**

**Ostrowite** pod Czerskiem. Wizytacja towarzystwa młodzieży św. Stanisława Kostki. W poniedziałek dnia 15 VI. b. r. zjechał do Ostrowitego wicepatron tow. młodz. ks. wikary Borzyszkowski z Czerska w towarzystwie druha sekretarza Packa oraz druha skarbnika Muzioła objaz z Czerska, aby odbyć wizytację tutejszej filji. O godzinie w pół do 10 ej wieczorem rozpoczęło się zebranie Stowarzyszenia Młodzieży w tutejszej szkole pod przewodnictwem ks. Borzyszkowskiego.

Zebranie zebrał drh. sekretarz Pacek hasłem: Gotów i przeczytał porządek obrad. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez druha sekretarza prezesa filji Fierka Jana z Mosny przystąpiono do spraw aktualnych. Dosyć szeroko i dokładnie omawiano 5 ciego let. roczn. istnienia tow. młodz. jako o sprawie nadzwyczaj ważnej. Przemawiali tu kolejno wicepatron ks. wik. B. oraz drh. sekr. Pacek. Przeczytano członkom program tej niebywałej uroczystości. Ks. wicepatron zachęcał wszystkich obecnych w sal szkolnej do brania jaknajliczniejszego udziału w tej uroczystości. Ze swej strony mieli obecni nakłaniać i wszystkich innych młodzieńców, nieobecnych na zebraniu, do brania udziału w tem święcie młodzieży, tak, aby zjazd wypadł jaknajspanialej. Postanowiono, że filja Ostrowite brać będzie udział we wszystkich pochodach oraz w całej uroczystości a także z pośród członków niektórzy, mający sposobność, udadzą się na pochod jako jeźdźcy. Następnie przystąpiono do uchwalenia dni i miejsc zbiórek towarzystwa, na które przybywać będą z Czerska zawodowi instruktorzy, aby członków ćwiczyć w mustrze, gimnastyce, grach w piłkę nożną, zabawach i t. p. Ustalono jako miejsca zbiórek: Mosna, Ostrowite i Kurcza i to: w Mosnie te ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w piątki, w Ostrowitem i w Kurczem co niedzielę na zmianę. O bliższych terminach i ewentualnych zmianach wiedzą się ćwiczący każdorazowo po takiej lekcji gimnastyki.

W sprawie sprawienia sztandaru zakomunikował ks. wik. B., że filja Ostrowite otrzyma sztandar o barwach narodowych z napisem nazwy towarzystwa, który to sztandar znajdować się będzie u druba protektora to znaczy w szkole a przy każdym pochodzie, wycieczce, bojkowie i t. p. będzie towarzyszył młodzieży. Wszyscy zebrani przyjęli to oświadczenie ks. wicepatrona z wielką radością, iż wreszcie doczekali się tak dawno upragnionego własnego sztandaru. Teraz polecano członkom nabyć sobie czapki, wyłącznie da towarzystwa młodzi, fabrykowane, których cena wynosi 3,50 zł. od sztuki, gdyż sprawa to bardzo ładny widok, gdy wszyscy w jednakowych czapkach podobnie do wojska maszerują.

W wolnych głosach zabierali głos ks. wicepatron, dr. Pacek, dr. protektor Radomski oraz dr. Kowalski, nauczyciel z Kurczego. Ostatni życzył sobie, aby i w jego miejscowości w Kurczem odbywały się naprzemian zbiórki wraz z instruktorami z Ozerka, na co się wszyscy chętnie zgodzili, tambardzie, że w Kurczem tymczasowo żądna osobna filja nie będzie założona a będzie nadal należeć do Ostrowitego, a powtórnie młodzież z Kurczego zawsze też nie może przybywać do Ostrowitego na ćwiczenia dla zbytnej odległości. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął drub sekretarz Pacek zebranie hasłem: Gotów. Zebranie to trwało do pół do jedenastej w nocy.

**Terespol.** (Niżsi urzędnicy się organizują). Utworzono tu przed tygodniem oddział związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo niepogody zebrano się z okolicy dużo pracowników. Terespol stał się jak jeden mąż, udowodniając tem samem zrozumienie dla wspólności interesów.

Obradami kierował kolega Rybiński, który też zobrazował w treściwym wykładzie potrzeby małego pocztowca, potępiając 5 1/2-letnią krecią robotę dotychczasowego powszechnego Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów. Podziękował tym kolegom, którzy mieli odwagę wyzwolić się z dotychczasowej organizacji i którzy stoją na straży słusnych i prawniejszych urzędników pocztowych, zaprzeczających przez dotychczasowy powszechny związek. Posłowi Biegońskiemu podziękowano za obronę interesów i zapelowali do kolegów w Swieciu, ażeby poszli w ślady Terespoli.

**Koronowo.** (Z Stowarzyszenia Młodzieży Promień). Na ostatnim zebraniu tutejszego Stowarzyszenia młodzieży Polskiej „Promień” ział ks. Patron Żelazny obszernie sprawozdanie z ogólnopolskiego zlotu Młodzieży Polskiej w Ożestochowie, który się odbył w Zielone Świątki. Tutejsze stowarzyszenie popisało się na owym zlocie bardzo dobrze, bo stawiło się tam z orkiestrą i w takiej liczbie, jak żadna inne stowarzyszenie. Piętno dni przeżyli na tem cudownem miejscu nasi młodzieńcy, a znakomicie umieli mówić zlotu trafio do umysłów młodzieńców, tak że z zadowoleniem wyjechali wszyscy z Ożestochowy.

**Koronowo.** Z targu. Na ostatnim targu w czwartek 5 czerwca był rynek jak zwykle dość obojętny. Ceny za nabiał nie różniły się dużo od cen z poprzedniego targu. Tak samo ceny na drób. Było także tąż raz dosyć jagód leśnych. Kartofle w cenie się trochę podniosły, gdyż płacono za otr. 3,50 zł. Zyto także podrożało i płacono za otr. 16 zł. Prosięta były nieomal w tej cenie co na poprzednim targu. Natomiast tłuste świnie podrożały (jak już na to wskazuje giełda targu poznańskiego), gdyż płacono za centnar żywej wagi ponad 60 zł.

**Grudziądz.** (Zjazd Nauczycielski). Z okazji I. Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu urządza Okręg Pomorski „Stowarzyszenia Ochr. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych” ogólny zjazd nauczycielski, który odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca r. b. w Grudziądzu, aby umożliwić i ułatwić nauczycielstwu zwiedzanie tej ponarcia godnej I. Wystawy Pomorskiej.

Ponieważ w tym czasie nie wszystkie szkoły będą miały wakacje, Ministerstwo Oświaty w uwzględnieniu ważności i doniosłości Wystawy osobnem rozporządzeniem udzieliło na dzień 5 i 6 lipca urlopu tym nauczycielom i nauczycielkom Pomorza i Poznańskiego, którzy zwiędzą wystawę. Rozporządzenie to zostanie podane urzędowo do wiadomości nauczycielstwu przez inspektoraty szkolne.

Zjazd nauczycielski rozpocznie się po nabożeństwie kościelnem o godz. 9.30 na auli gimnazjum żeńskiego.

Referaty wygłoszą: poseł Stefan Sołtyk, prezes Sejmowej Komisji Oświatowej, pt. „O konieczności reformy szkoły polskiej”, poseł inż. Paweł Romoosi „Położenie gospodarcze i finansowe Polski”, prztem nastąpi zwiedzanie grupami pod przewodnictwem fachowców. Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu oraz zwiedzanie miasta Grudziądza. Zarząd Koła nie scowego postara się o dalsze urozmaicenie planu wyjazdu.

**Zelgoszcz.** pow starogardzki. (Pożar) Dnia 26 czerwca wybuchł w domu mieszkalnym zagrodnika Jana Aszka z tyhozas nieznaną przyczyną ogień, który zniszczył dom mieszkalny. Dzięki natychmiastowej i energicznej pracy ze strony sąsiadów i straży miejscowej zdelano cgień ugasić i wyratować ruchomości.

**Starogard.** (Sprzeniewierzenie na tutejszej poczcie). W czwartek aresztowany został urzędnik na tutejszym urzędzie pocztowym p. Gracz, obwiniony o dopuszczenie się sprzeniewierzenia pieniędzy zebranych z opłat telefonicznych.

**Swiecie.** (Pomiary katastralne). W ostatnim numerze „Orędownika Urzędowego powiatu świeckiego” ogłasza p. starosta, że w najbliższym czasie będą wykonywane większe prace pomiarowe na majątkach państwowych w Sulnowie, Kozłowie, Wiągu i Lipienkach dla poprawienia katastru gruntowego. Celem nawiązania wymienionych pomiarów do sieci pomiarów kraju, będzie zmuszony urzędnik z ramienia Okręgowego Urzędu ziemskiego w Grudziądzu obchodzić i grunta obce. Urzędnik jest zobowiązany możliwie ochraniać ziemloplody, zaś za ewtl. szkody, wyrządzone przy tych pracach, wypłaca Okręgowy Urząd Ziemski odszkodowanie w gotówce.

**Lubiewo pow świecki.** (Zebranie Tow. Pow. i Woj.) W przedostatnią niedzielę odbyło się u pana Klóski zebranie miesięczne tutejszego Towarzystwa Powst. i Wojaków, przy średnim udziale członków. Po zagajeniu zabrania przez p. prezesa oraz ogłoszeniu porządku dziennego, przeczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto, a następnie omawiano sprawę urządzenia święta strzeleckiego. Uchwalono, że strzelanie ma się odbyć w niedzielę 28 bm. na strzelnicę w Sucheju. Zarazem ustalono program uroczystości święta strzeleckiego, który jest następujący: O godz. 1. w południe zbiórka przed oberżą p. Klóski, później wymarsz z orkiestrą na czele przez wioskę, na końcu której się poshód zatrzyma, prztem powozami wyjazd do Sucheju na strzelnicę, gdzie się zarazem odbędzie koncert. Po strzelaniu powróć do Lubiewa na salę p. Klóski, gdzie rozpocznie się zabawa.

**Z powiatu świeckiego.** W ostatnich dniach mieliśmy doskonałą pogodę do siana i koniczyny, skutkiem czego tak siano jak i koniczyna na wyżynie jak i w nizinach zeżniwiono i zwieziono i to po największej części.

— Rozpoczyna się już w lasach zbieranie jagód leśnych, których niema w tym roku (przynajmniej dotychczas) tyle co w ubiegłym. Z początku, gdy jeszcze jagód dużo nie było, płacono w okolicznych miastach, do których się je odstawia za litr porad 60 groszy. Ale teraz gdy już jest jagód więcej, nie kosztują więcej jak 20 groszy za litr.

**Jania Góra, pow. świecki.** (Zabawa letnia szkoły katolickie). W ubiegłą niedzielę obchodzili dzieci tutejszej szkoły zabawę letnią, która dzięki staraniom pp. nauczycieli oraz dozoru szkolnego urzędowo. Zabawa odbyła się w pobliskim lesie wśród wesołej harmonji i przy licznym udziale publiczności. Około godziny szóstej poczęstowano dzieci kawą itd. Następnie obdarzono dzieci rozmaitemi użytecznymi podarunkami. Wieczorem wrócono na salę, gdzie się odbyła zabawa taneczna.

**Lipienki, pod Jezawem.** (Kradzieże). Podczas uroczystości weselnej w nocy z 20-21 bm. skradziono jeden gumowy płaszcz, jeden damski kostjum, dwie haftowane bluzy, dwa swetry, jedną złotą skorkową walizkę, w której znajdowały się przybory podrózne i jeden karabla systemu „Manlicera”.

W tejże samej nocy skradziono p. Z. Liszkowskiemu stempel z napisem „Z. Liszkowski Lipienki poczta i stacja Jezawo telefon Laskowice 4.” oraz stempel z napisem „Kółko Rolnicze Jezawo”. Sprawców tych nieuczynnych czynów niepoznano.

**Toruń.** Policja toruńska wpadła na trop złodzieji, którzy już od dwóch lat zajmowali się wykradaniem 96 proc. spirytusu z fabryki Winkelhausena na Mokrem. Byli to robotnicy, którzy skradziony spirytus sprzedawali następnie mniejszym restauratorom, a ponieważ dziennie skradli 20 litrów okowity, niektórzy z pośród nich dorobili się znacznego majątku. Dwuch z nich kupilo sobie kulkupiętrowe domy i zajmowali mieszkania wytwornie urządzone. Nie brakowało tam obrazów, kryształów, fortepianów itd. Przyaresztowano dotychczas 9 osób, dalsze dochodzenia w toku.

**Z dalszych stron.**

**Bydgoszcz.** (Zemsta syna). W Kruszynach podpalil Andrzej Kaźmierczak budynki gospodarze swego ojca, ponieważ ojciec jego 70 letni starzec ożenił się z 20 letnią dziewczyną i zapisał jej połowę gruntu. Syn upatrzył w tem krzywdę dziecka, przestrzegał ojca przedtem, a gdy nie poniegał, pomścił się w ten sposób. Sąsiedzi rzucili się na ratunek, ale stędoły i dwóch szop ocalić nie zdelano. Andrzeja Kaźmierczaka przyaresztowano.

**Kraków.** (Dzieciobójczyni skazana na śmierć). Nadzwyczajne wrazenie wywołał w całej Polsce wyrok, na mocą którego 22 letnia dzieciobójczyni Genowefa Kosydar skazana została na śmierć za utopienie noworodka. Kosydarówna została wydalona z pracy z powodu powicia dziecka. Przyczyniono jej służbę wstędy, gdy dziecko gdziekolwiek pomiesci. Ponieważ jednak według zeznań dzieciobójczyni nie chciał nikt dziecka na wychowanie przyjąć, wrzuciła je do Wisły. Sądy przysięgłych nie przyznał oskarżonej łagodzących okoliczności, skutkiem czego skazano ją na śmierć. Trybunał polecił jednak zasądzić do łaski Przydenta.

**Rozmaitości.**

**Jak daleko sięga władza Papieża.** Właśnie zbliżała się Wielkanoc, gdy Michał Anioł wykończył był wreszcie część swego „Sądu ostatecznego”. Kardynałowie i dostojnicy dworscy tłumnie podążyli do kaplicy Sykstyńskiej, by obejrzeć oczekiwane z niecierpliwością dzieło. Pośród ciekawych znalazł się też i pewien kardynał, którego geniuszny twórca umieścił

na fresku pośród dusz potępionych. Była to zemsta za to, że dostojnik ów ważył się kiedyś dać nieprzychylną opinie o jakimś dziele Michała Anioła.

Rozgniewany kardynał pobiegł zaraz do papieża. — Rozkaż, ojcze święty, swemu malarzowi, by mnie natychmiast z pośród potępionych usunął.

Jego świątobliwość rozłożyła ręce na znak bezsilności.

— Radbym ci, bracie, dopomóc, ale nawet w dzień Zmartwychwstania Pańskiego uczynić tego nie mogę.

— Jak to? — dziwił się zawiędzony kardynał.

— Bowiem władzę papieską mogę zbawiać duszę z czyśćca, ale nigdy nie z piekła.

**Na Zlot! Na Zlot!**

Kilka zaledwie dni dzieli nas od Zlotu Okręgowego w Chojnicach, Zlotu, który ma być naszym kamieniem probierczym naszych sił i naszego ducha. W uroczystem tem święcie, spajającym w jedno wspólne ogniwo wszystkie gniazda okręgu, stanąć musimy jak jeden mąż, w zwartych szeregach, karni i silni, postuszni idei sokolej. Nikogo nie powinno braknąć. Pragniemy bowiem tem wystąpieniem dać świadectwo bezustannego postępu idei sokolej i zyskać dla niej nowych przyjaciół i zwolenników.

Dla tego wzywamy Was Druhowie Prezesowie, oraz Naczelnicy do wyłączenia wszystkich sił, aby gniazda jak najliczniej się stawiły. Od Was Druhowie wszystko o zawisło.

A teraz do pracy z tem większym zapałem ćwiczcie codziennie i intensywnie, bo Zlot to nasz egzamin publiczny.

We wszystkich gniazdach powinno wrzeć i wszystko stanąć pod znakiem i hasłem:

**Na Zlot! — Na Zlot!**

**Ostatnie telegramy.**

**Trzęsienie ziemi w Ameryce.**

W Ameryce w Stanach Montana, Wyoming, Oregon, Washington i Idaho wybuchło w nocy na początku gwałtowne trzęsienie ziemi. Zostało zniszczone częściowo miasto Three Forks. Rzeka Jefferson została częściowo zasypana i wytaąpiła z brzegów. Straży są wielkie, ponieważ mnóstwo budynków zapadło się.

Równocześnie donoszą o trzęsieniu ziemi w miejscowości Nagybanizsa na Węgrzech w niektórych domach popękały mury i zawaliły się kominy.

**Zupełnie jak w Paryżu.**

Chińczycy w Berlinie zmusili posta chińskiego do podpisania zobowiązania, że przebywający obecnie generał chiński Chsoe nie przyjeżdżi po zakupno broni na zwalczanie rewolucji w Chinach.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Komisja zlotu Sokolów zbiorą się w czwartek dnia 2 lipca br. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kalety. Szczępeński.

**Chojnice.** Straż pożarna ma w piątek o 1/28 wieczorem ćwiczzenia.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Polek odbędzie się w piątek dnia 3 lipca o godz. 7 mej po poł. w Starostwie. Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w srode, dnia 1. lipca o godz. 5-tej po południu w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków odbędzie się w srode dnia 1 lipca 1925 r. o godzinie 8-iej wieczorem m lokalu p. Jażdżewskiego. Obowiązkiem każdego czynnego członka jest na to zebranie przybyć.

Wolność Zasad.

**Poznańska giełda zbożowa.**

Poznań, 26. 6. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	31,50—32,50 zł.
Psyentica	33,50—37,10 „
Jęczmień brow.	27,50—30,50 „
Owies	30,00—31,00 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	44,50—46,50 „
70	42,50—44,50 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54,50—57,50 „
Ospa żytnia	20,00— „
Łubin niebieski	9,50—11,00 „
Łubin złoty	12,25—14,25 „
Stoma żytnia pras.	3,00—3,90 „
Stoma żytnia luz.	2,00—2,20 „
Groch Victoria	28,00—32,00 „
Ziemniaki fabr.	4,30— „

Uspcsobienie słabsze.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum. Drukarni i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

# Tylko krótki czas

nabyć można najlepszy materiał na ubranie i spodnie w paski

## za pół ceny!

Niech każdy spleszy i się przekona! Tylko jednorazowa okazja!

Co dopiero nadeszła partja najlepszych materiałów ubraniowych sprzedajemy dopóki zapas starczy po zdumiewająco niskich cenach a mianowicie:

- ca. 1500 mtr. pierwszorzędných materiałów w najmodniejszych deseniach na ubrania i spodnie począwszy od 3.50, 4.50, 8.-, 10.-, 12.- i 16.- zł za mtr.
- ca. 250 mtr. różowego inleku na wsypy 80 cm. szer. mtr. 1.95
- ca. 200 mtr. „ „ „ 130-150 cm. „ „ 3.15-3.65
- ca. 100 mtr. najlep. materiału fartuchowego 80 cm. „ „ 1.25-
- ca. 200 mtr. „ „ „ 115 cm. „ „ 2.25-
- ca. 150 mtr. białego barchanu (flanela) 68 cm „ „ 1.25-

Przy tej okazji oddajemy również inne materiały po znacznie niższych cenach j. n. p.

- materiał biały na koszule mtr. 1.10
- „ na powłoki w kraty mtr. 1.10
- różne kretony mtr. 0.95 i 1.00

Sprzedaj tylko za gotówkę w każdej żądanej ilości.

Dużo pieniędzy oszczędzi każdy, kto z powyższej oferty zaraz skorzysta. Szczególna okazja dla pp urzędników!

Materiał na całe ubranie 3 mtr. od 10,50 13,50 24,- 30,- do 54,- zł.

**J. Skwierawski i S-ka.**

Baczność! Baczność!

# Nadzwyczaj niskie ceny!!

Wtorek — środa — czwartek  
piątek — sobota

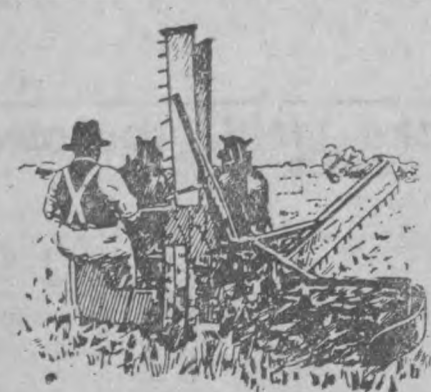
na trzewiki męskie, damskie i dziecięce

## CTR. DOM OBUWIA

Bernard Skrzyński

dawniej Konrad Tack 1442

Gdańska nr. 23 Gdańska nr. 23



Oryginalne amerykańskie

# Zniwiarki Massey-Harris

w najnowszym wykonaniu.

## Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc. POZNAŃ, ul. Wjazdowa 9. 17

# Tapety

borty, listwy do tapet

w wszystkich cenach.

Stały przyływ nowości!!!

## W. Heyn

Plac Jagielloński 6 Plac Jagielloński 6

# Mifa Mifa



## Szlagier sezonu!

Niezrównane zwycięstwa podczas światowych wyścigów kolarskich zdobyli na

rowerach marki Mifa

cykliści tej miary co:

- Lorenz, Kroll,
- Kaufmann, Pfister,
- Jensen, Remold,
- Oskar Tietz, Michael,
- Suter, Noerenberg,
- Passenheim Berendt i inni.

Rower Mifa góruje nad innymi wyrobami niemieckimi.

Jako materiał używa się najlepsze angielskie rury stalowe. Pod każdym względem pierwszorządne wykonanie!

Jedyne zastępstwo:

## Centrala samochodów Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108.

## Zbudźmy ducha oszczędności

Przyjmujemy

pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10-15% rocznie.

Wypożyczamy

domowe puszkę oszczędności.

Wynajmujemy

skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

## Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice—Ratusz. 496

Niniejszem podaję do wiadomości, że wszelkie prace wchodzące w zakres

## zawilania elektromotorów i dynamo

do 100 P. S. we własnym warsztacie w najkrótszym czasie po cenach najniższych załatwiam.

Proszę się przekonać o cenach konkurencyjnych. Za trwałe wykonanie daję gwarancję.

Otton Rott, mistrz elektrotechniczny Chojnice, Gdańska nr. 6. 1074

Dziś w środę i w czwartek od godz. 3-5 sprzedaż 1478

# Łuszczu

Rzeźnia miejska.

Delikatesy Angielskie śledzie Matjes nadeszły. 1473  
Albert Ludwig

# Dom

familijny z ogrodem i rolą na sprzedaż 1476  
ul. Osady 5.

# Szofer

z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgł. pod ofertą T. G. 100 do eksp. nin. pisma. 1471

## Kasjerkę

władającą językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie jak i biegłą w rachunkowości poszukuję od zaraz. Łask. zgł. do F my H. M. Schulz.

Dwoje

# uczni

powyżej lat 18, którzy się zechcą rzeźnictwa wyczyć mogą się zgłosić. 1474

Oton Nehring mistrz rzeźnicki.

## Uczeń

chłopiec energiczny z dobrej rodziny, władający polskim i niemieckim językiem od zaraz potrzebny. 1471

H. M. Schulz skład bławatów.

Potrzebny

# uczeń

z odpowiednim wykształceniem. 1392

Roman Fr. Stamm Chojnice, Rynek 9.

Młodszy uczeń lub uczen nice z gimnazjum znajdują wygodną i dobrą

# pensję

Gdzie, wskaże ekspedycja nin. pisma 1468

# Pokój

umeblowany

od zaraz do wynajęcia. Zgł. do eksp. nin. pisma. 1469

Meblowany

# pokój

dla lepszego pana zaraz do wynajęcia 1470  
Nowe miasto 9 I.

**DRUKI** wszelkiego rodzaju wykonuje „Dziennik Pom“.